Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 272. Lwów, Piątek dnia 1. Grudnia 1922. **Rok XL.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie
700 M. do d... z prz... 8.00 ... państ... za ... pła... C...
120 ... Konto czekowe P. K. O. 14051.

…RLWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 100 Mk. Nadesłane 600 Mk. Nekrologia 200 Mk. Na pierwszej kolumnie 600 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 500 Mk. Po kronice i komunikaty 400 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 40 Mk. w rubryce: kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 10 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 400 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rząd obrony skarbu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Zgadzamy się z naszym korespondentem, że naprawa skarbu jest najpilniejszem dziś zagadnieniem. Wyeliminowanie jednak zagadnień politycznych jest rzeczą trudną, a może być i niebezpieczną. Sprawy finansowe ściśle łączą się z politycznemi. Polityka wkracza skrycie i na teren specjalnie dla danego celu tworzonych konstrukcji parlamentarnych. Fizjonomia polityczna Sejmu musi być wyklarowana drogą oczyszczenia i zjednoczenia ruchu ludowego i konsolidacji obozu demokracji polskiej. Z temi zastrzeżeniami drukujemy artykuł poniższy jako dyskusyjny. (Red).

Warszawa, 28 listopada.

W państwie konstytucyjnem idealną formą rządu jest gabinet, oparty o zwartą większość parlamentarną, zdolny więc do sprężystego, systematycznego realizowania pewnego programu. O większość taką jest jednakże zwykle bardzo trudno, albowiem ona jest nie tyle wypływem chwilowej sytuacji parlamentarnej, jako raczej wyrazem ostatecznym całego rozwoju politycznego i społecznego i dlatego też możliwa jest zasadniczo tylko w państwach o starej, urobionej już tradycji politycznej, lub w krajach o ustalonym kierunku polityki państwowej, gdzie różnice partyjne polegają nie na rozbieżności w systemie, lecz głównie w taktyce.

Siły i rozmachu rządu parlamentarnego nie posiada już gabinet koalicyjny, zmuszony liczyć się ustawicznie z możliwością daleko idących dysharmonji wśród zblokowanych stronnictw, zwłaszcza w sprawach zasadniczych. Jedynie w chwilach przełomowych, dla państwa groźnych, w których całe społeczeństwo solidarnie występować musi, gabinet koalicyjny oddać może wielkie usługi. Z pozostałych form rządu, gabinety pozaparlamentarne z natury swej są słabe i chwiejne, zmuszone ciągle balansować między zwalczającemi się nawzajem stronnictwami i stwarzać chwilowe większości dla konieczności państwow.; gabinety fachowe, powoływane dla przeprowadzenia pewnych, ściśle z góry określonych prac, są znów tworami tylko przejściowymi — wreszcie gabinety urzędnicze, ostatnie remedium w razie niedojścia do skutku żadnej z wyżej wymienionych koncepcji, są właściwie jedynie prowizorycznem kierownictwem aparatu rządowego dla załatwiania spraw bieżących, bez wszelkich poważniejszych atrybucji politycznych.

Refleksje na temat form rządu nasunęły mi się z okazji zebrania się nowego Sejmu, albowiem zgodnie ze zwyczajem parlamentarnym, obecny rząd, po ukonstytuowaniu się Izby posłów i obiorze prezydenta Rzeczypospolitej, podać się musi do dymisji.

Jaki będzie nowy rząd? Czy w Sejmie powstanie większość, zdolna utworzyć silny gabinet parlamentarny? Czy nowy rząd zdoła dźwignąć państwo z dzisiejszej, opłakanej sytuacji gospodarczej? Oto najaktualniejsze zagadnienia polityczne chwili obecnej.

Pisząc w jednej z poprzednich korespondencji

Przed wyborem marszałków.

Poseł Jan Dąbski kandydatem lewicy na marszałka Sejmu.

NARADY KLUBOWE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W dniu wczorajszym odbył się w Sejmie cały szereg narad klubowych, które dotyczyły wewnętrznej organizacji klubów.

Właściwe, polityczne narady odłożono.

Jedynie Wyzwolenie postanowiło wysunąć **kandydaturę pos. Eug. Śmiarowskiego na marszałka Sejmu,** z tem zastrzeżeniem, że gdyby stronnictwa lewicowe wysunęły kandydaturę pos. Jana Dąbskiego, to Wyzwolenie tę kandydaturę poprze, cofając własną.

Jak się dowiadujemy z kół zbliżonych do PPS., klub ten poprze tę samą kandydaturę. Również NPR. przyłączy się do Wyzwolenia i PPS.

Co się tyczy PSL., to wszystkie pogłoski o wysuwaniu kadydatów na marszałka Sejmu są jeszcze przedwczesne, gdyż klub ten poświęcił cały dzień na dyskusję o wewnętrz. organizacji i dopiero późnym wieczorem przystąpił do dyskusji politycznej której ciąg dalszy odbędzie się dzisiaj.

W rezutacie dyskusji nad regulaminem wewnętrznym ustalono regulamin klubowy, przyczem uwagę zwracają następujące artykuły:

Art. 7. reg. wewn. klubu PSL. Piast: Żaden z członków klubu nie ma prawa przedsiębrać kroków wobec rządu bez zgody zarządu klubu.

Art. 8. orzeka, że **żaden z członków kl. PSL nie ma prawa zajmować stanowisk w bankach, oraz instytucjach, które dają korzyść materjalną.**

ŻYDZI ZJEDNOCZENI.

Na wspólnem konstytucyjnem posiedzeniu posłów żydowskich postanowiono utworzyć wspólny klub, który będzie nosił nazwę: **„Klub Frakcji żydowskich".** Do tego klubu weszli zarówno posłowie z listy 16, jak i żydzi wschodnio-małopolscy. Klub liczy 46 posłów i 12 senatorów, w tem 15 pos. i 4 senatorów z Małopolski wsch. Prezydjum tworzą: Thon, Grünbaum, Reich, Hartstein, Kirschbaum.

UKRAIŃCY PORÓŻNIENI.

Następnie odbył posiedzenie konstytucyjne Klub ukraiński, do którego należą posłowie z Wołynia i Polesia (z wyjątkiem Małopolan). Na przewodniczącego powołano p. Wasyńczuka. Klub podzielił swe prace na 5 referentów: ref. szkolny pos. Czerkawski, cerkiewny Hersztańskij, samorzadowy Kuczabski, agrarno-ekonomiczny Wasyńczuk i polityczno-administracyjny Podborski.

Klub postanowił uzależnić swoje stanowisko w aktualnych zagadnieniach wyboru prezydjum, prezydenta Rzpltej itd. całkowicie od stanowiska klubów polskich względem klubów ukraińskich.

Klub Ukr. zajął zupełnie wrogie stanowisko wobec drugiego klubu ukr. pod nazwą: „Klub Włościan Ukraińskich", do którego weszli pos. ukr. z Małopolski wschodniej.

Ukraińcy wołyńscy wyrzekli się projektu złożenia t. zw. zajawy na pierwszem posiedzeniu Sejmu. Podobno posłowie niemieccy wytłumaczyli im, że tego rodzaju zajawa na pierwszem posiedzeniu, poświęconem wyborowi prezydjum, byłaby nieracjonalna, zresztą w tym wypadku klub nie mógłby więcej liczyć na poparcie.

—oo—

O jednolity front ludowy.

Warszawa. (Tel. wł.). (O) W kołach inteligencji ludowej PSL. i Wyzwolenia ujawnia się poczyna coraz silniej tendencja do zbliżenia obu stronnictw i stworzenia jednolitego frontu ludowego w nowym Sejmie

Ruch rewolucyjny w Anglii.

Macdonald nawiązał kontakt z Moskwą.

(c) Wielkiem rozczarowaniem dla umiarkowanych żywiołów Labour Party była porażka dotychczasowego leadera Clynesa, zwolennika akcji pokojowej, a nie rewolucyjnej. **Wybór p. Ramsaya Macdonalda na prezesa partji wskazuje na zwycięstwo ekstremistów.** Wybrany został głównie pod wpływem Szkotów, którzy są zwolennikami środków gwałtownych.

Macdonald, znany germanofil, pacyfista, który propagandą swą w czasie wojny zraził ogół, obecnie pragnie wyzyskać wzrastające niezadowolenie wśród bezrobotnych i przejść do metod rewolucyjnych. Wedle „Pall Mall Gazette" pozostaje on **w ścisłym związku z Moskwą, skąd otrzymuje rozkazy i pieniądze.** Pod jego wpływem w sferach robotniczych zaczyna wiać duch rewolty. Leaderzy otwarcie grożą, że **bezrobotni uformowani są w jednostki bojowe,** na których czele stoją dawni oficerowie i brak im tylko broni, którą jednak potrafią zdobyć.

Ostatnie manifestacje londyńskie, w których wzięły udział **oddziały regularne bezrobotnych** przybyłe z dalekich stron, a liczące około 100.000 ludzi, wskazują na niebezpieczeństwo tego ruchu.

—oo—

o nowym Sejmie, dotknąłem bliżej kwestji większości parlamentarnej i stwierdziłem, że utworzenie jej napotka na niezmierne trudności. Zarówno bowiem kombinacja polityczna centrolewa, jak też bloku centroprawa małe ma szans powodzenia. Cóż więc robić? Czy nadal kontynuować zgubny system słabych, pozaparlamentarnych gabinetów, prowadzących państwo do ruiny gospodarczej? Czy narażać znów Rzeczpospolitą na niebezpieczeństwo częstych przesileń rządowych, które trwają u nas miesiącami, z nieobliczalną wprost szkodą dla państwa?

Sytuacja jest poważna, skarb państwa w ruinie, ratunek natychmiastowy konieczny. Wracamy więc znów z powrotem do stwierdzenia nieodzownej potrzeby utworzenia większości parlamentarnej. Czyż więc mamy rzeczywiście w naszem życiu politycznem błędne koło, uniemożliwiające sanację zabagnionych stosunków?

Zastanowić się przedewszystkiem wypada, czy pewna zmiana w metodach pracy parlamentarnej nie byłaby tu skutecznym środkiem zaradczym, a zarazem spróbować, czy przy wyeliminowaniu zagadnień spornych, czasowo mniej pilnych, nie udałoby się stworzyć platformy dla jednolitego traktowania przez większość sejmową spraw piekących?

W pierwszym okresie czteroletnim odrodzonej Polski główna część uwagi stronnictw zwróconą była na stronę polityczną zagadnienia państwowego. Zupełnie słusznie. W tym czasie kładziono fundamenty pod przyszłość Rzeczypospolitej, budowano jej gmach, — na zewnątrz, zdobywając państwu polskiemu granice, na wewnątrz, tworząc w konstytucji podwaliny ustroju państwowego. W okresie drugim, który obecnie rozpoczynamy, sytuacja jest znacznie zmieniona. Zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej doszliśmy już do stosunków, rzec można, uregulowanych. W stosunkach międzynarodowych mamy już pewną tradycję, pewne ustalone wytyczne, wypróbowane w burzliwych przejściach doby powojennej: ścisłe wykonywanie traktatów pokojowych, sojusz z Francją, pokojowa współpraca z najbliższymi sąsiadami, oraz usilne popieranie każdej akcji, zdążającej do utrzymania spoistości koalicji zachodnich mocarstw, to program, którego przestrzegać musi i nadal każdy minister spraw zagranicznych bez względu na charakter i zabarwienie rządu. W stosunkach znów wewnętrznych wejście w życie konstytucji normuje wyczerpująco życie polityczne, społeczne i kulturalno-wyznaniowe. Natomiast wysuwają się obecnie na plan pierwszy niezałatwione dotąd zagadnienia ekonomiczne, kwestja sanacji skarbu i osiągnięcia równowagi budżetowej, sprawa stabilizacji waluty, problem drożyzny i walki ze spekulacją, zagadnienie państwowej polityki gospodarczej, regulacja płac urzędniczych, reglementacja wywozu itp. Ten stan faktyczny sam wskazuje najdobitniej i wyraźnie drogę na którą wejść winna obecnie praca parlamentarna — kwestje czysto polityczne biec mogą przez dłuższy nawet czas automatycznie korytem już wyżłobionem, tak, że Sejm i wyłoniony przezeń rząd zająćby się mogły teraz spokojnie specjalnie sprawą naprawy skarbu i poprawą stosunków gospodarczych. Odsunięcie zagadnień politycznych na plan drugi przyczyniłoby się niezawodnie do zmniejszenia się tarć między poszczególnemi ugrupowaniami partyjnemi i ułatwiłoby znacznie stworzenie nietylko pewnego modus vivendi na ul. Wiejskiej nawet, lecz tak upragnionej większości. Łączyć się na podstawie programu ekonomicznego, który, jak widać z enuncjacji wszystkich partji, jest identyczny u luźnych stronnictw, pozostawiając sobie zupełną swobodę w zakresie ideologji politycznej, przy równoczesnem zagwarantowaniu czasowej bierności w akcji politycznej, to mojem zdaniem, najracjonalniejsza w chwili obecnej taktyka i jedyna drogą do stworzenia większości parlamentarnej dziś absolutnie koniecznej, nieosiągalnej, na drodze koncepcji politycznych. Nowy rząd, oparty o tak stworzoną większość, rząd obrony skarbu, dążyłby jedynie i wyłącznie do sanacji gospodarczej państwa, wystrzegając się równocześnie w sprawach politycznych odchylenia od usankcjonowanego już, powyżej podanego, programu. Współpraca na polu gospodarczem, obok zlikwidowania ostatecznego niedomagań doby powojennej przyczyni się niezawodnie i do szybkiej konsolidacji życia politycznego, do wyrównania luźnych nieporozumień i uzgodnienia całego szeregu rozbieżnych dziś jeszcze zapatrywań, dążeń i idei.

Nad tem zastanowić się winni poważnie kierownicy stronnictw, dla których salus Rei publicae suprema lex esto.

Omega.

—oo—

Przegląd światowy.

KONIEC SEPARATYZMU SIEDMIOGRODZKIEGO.

(x W gazetach węgierskich czytamy korespondencje z Cluj (dawny Kolożsvar), że przywódcy transsylwańskiej partji narodowej Maniu i Vaida wstąpili do stronnictwa demokratycznego (zał. Take Jonesco, wobec czego powstaje nowe „rumuńskie stronnictwo narodowe", o orjentacji na małą ententę.

NA POMOC TURKOM.

(c) W Lozannie bawią delegacje egipska, palestyńska i syryjska, które codziennie porozumiewają się z Turkami w sprawie niepodległości tych krajów. Jeżeli nie odniosą sukcesu w Lozannie zapowiadają zwołanie nowej panmuzułmańskiej konferencji, która postanowi o dalszem działaniu. Obecność tych delegacji ma posłużyć Turkom do onieśmielenia europejskich przeciwników, zwłaszcza Anglii, przeciw której dostarczają Turkom atutów.

PROPOZYCJE TURECKIE.

(c) „Times" dowiaduje się, że za zgodą Moskwy Turcja przedłożyła w Lozannie następujące propozycje w sprawie cieśnin. Nad cieśninami czuwaćby miała międzynarodowa komisja pod przewodnictwem reprezentanta Turcji. Wszystkie statki handlowe miałyby prawo przepływu przez cieśniny pod warunkiem kontroli celnej. Statki wojenne mogłyby przebywać w cieśninach tylko 24 godzin. **Rząd turecki w razie wojny miałby prawo zamknąć cieśniny.**

NOWY AMBASADOR ANGIELSKI W PARYŻU.

(c) Mianowanie markiza de Crewe ambasadorem angielskim w Paryżu przyjęte zostało z wielką radością. Markiz, dawny sekretarz lorda Grandville, dawny wicekról Irlandji, minister kolonij, jest zarazem poetą i pisarzem dystyngowanym. W karjerze dyplomatycznej odznaczył się niezwykłym taktem i inteligencją w pracach politycznych najgorętszą i najzasłużeńszą współpracowniczką była żona jego, lady Rosebery.

Bolszewicy uruchomili poważną flotę.

Ze zdumieniem powitała Europa wiadomość o pojawieniu się floty rosyjskiej na Bałtyku, którą uważano za nieistniejącą. Tymczasem jesienną eskadra rosyjska odbywała manewry. Okręty wojenne widziane były z Helsingforsu i Rewla. Odrodzenie to zaczęło się w początkach 1922 r. Marynarze bałtyccy, którzy odegrali tak wielką rolę w rewolucji zajęli byli stanowiska w rządach sowieckich lub armji lądowej. Flota była bezczynna. Po rewolcie marynarzy kronsztadzkich w lutym 1921 r. wielu z nich zbiegło do Finlandji, inni wcieleni zostali do rozmaitych jednostek armji rosyjskiej. Trocki reorganizując armję pomyślał o flocie. Z aprobatą kongresu wszechrosyjskiego zmienił cały personel, zastępując dawnych marynarzy młodymi komunistami, sprzedał stare statki, zakupił za nie węgiel angielski w Cardif. Na czele floty postawił Pancerżańskiego (?) a komisarzem marynarki mianował Zofa — ludzi bardzo energicznych. Naprawiono jeden dreadnought „Marat" (b. Petropawłosk) i w lecie 1922 r. sześć kontrtorpedowców, każdy o 1200 tonach, 4 torpedowce o 600 tonach, 8 statków podwodnych o 600 tonach i wiele pomniejszych jednostek. Nowy dreadnought „Komuna paryska" będzie gotów na wiosnę. **Ostatnie manewry wykazały doskonałe funkcjonowanie floty, zwłaszcza podwodnej.** Pisma finlandzkie obawiają się, aby flota nie stała się groźbą dla pokoju na Bałtyku.

L. C.

—oo—

JÓZEF MIRSKI.

TAKI SOBIE WIERSZYK.

—o—

Długo myślałem nad tem,
jakby cię pani, przywitać:
uśmiechem Sfinksa? czy żartem?
czy cię — o zdrowie zapytać?

Tak dawno się nie widziało,
tyle się snów przesnuło, —
wypadło wszak wyjść cało,
nie scenę robić czułą.

Boć przecie rzecz to zwykła,
i nikt się tem nie wzrusza,
gdy się ktoś w męce wikła
i kona czyjaś dusza.

Zawsze to los był takich,
co sensu życia nie znając,
gonili wciąż majaki,
umykając jak zając.

Życie jest życiem — i basta!
Trza brać, co jest uchwytne!
w bóstwie — wiedz o tem! — niewiasta,
nie widmo tkwi złotobłękitne!

Kochać się w kwiecie, w motylu,
w czar wierzyć, w cuda, w uroki,
prawdziwie, to dziś nie w stylu,
a nawet — niemal shocking... —

Nie wiedzieć, co to żarty,
flirt, słówka, nerwów dreszcze,
w otwarte grać zawsze karty
i czegoś wciąż chcieć jeszcze, —

To romantyczna poza,
Dziecinny anachronizm —
ten szczery ból — i ta groza
i czuły ten adonizm. —

Prawda to, pani, lecz dotąd,
choć mię uczyłaś tyle,
przedziwną grzeszę tępotą,
i nic wiem — wybacz! — co style.

I na nic nauka zda się,
i myślę, że skończy fiaskiem,
bo, gdy cię ujrzę w krasie,
uroczną wdzięków blaskiem.

Zapomnę języka w gębie
i pocznę, jak student trząść się,
i spłonę po serca głębie
i stanę cały w pąsie, —

A choć chłop jestem stary
i krzyżyk dźwigam czwarty,
gdy poczniesz czynić czary
i stroić ze mnie żarty,

Zawstydzę się jeszcze więcej
i całkiem już zaniemę
i w swej niezradności chłopięcej
opuszczę oczy na ziemię.

I stać tak będę blady
i nieco śmieszny napewno,
jak pazik ten z ballady
przed złotowłosą królewną... — — —

Więc pozwól pani, że nadal
czcić będę cię, jak bóstwo,
że będę z księżycem gadał
i pisał wierszy mnóstwo.

A gdy zobaczę ciebie,
Gdy staniesz przy mnie kiedy,
uwierzę, że i ty Hebe,
lub bi łe widmo Ledy.

Już ostać mi takim, jak jestem,
wpół śmiesznym a wpół sero,
z tym romantycznym gestem
i w duszy mej feerją.

A jednak drżę, myśląc o tem,
jak cię, gdy ujrzę, mam witać:
uśmiechem Sfinksa? bon motem?
czy cię — o zdrowie zapytać?...

—oo—

Benesz przewraca gabinet?

PRZED PRZESILENIEM W CZECHACH?

Cieszyn. (Tel. wł.). (L) Opinja czeska liczy się z tem, że stanowisko Benesza jest poważnie zachwiane wskutek nieporozumienia, panującego między nim a premjerem Szvehlą, na tle stosunku Czechosłowacji do rządu Mussoliniego, który — zdaniem Benesza — nie utrzyma się długo i nie daje dostatecznych gwarancji dla czynnego angażowania się wobec Włoch.

Drakoński wyrok w Atenach.

Rozstrzelano 6 winowajców klęski.

Ateny. PAT.). Wszystkie osoby skazane na karę śmierci za zdradę stanu zostały 27. listopada stracone. Rozstrzelano 6 członków b. rady ministrów i głównej komendy.

Wobec dokonania wyroku **poseł angielski zażądał od rządu greckiego zwrócenia paszportów. Wedle instrukcji otrzymanej od swego rządu musi on opuścić stolicę Grecji.**

EUROPA I AMERYKA PROTESTUJĄ.

Londyn. (PAT). W tutejszych kołach politycznych panuje wielkie oburzenie z powodu stracenia w Atenach ministrów b. gabinetu Gunarisa. Zdaniem dziennika, następstwem tego faktu będzie natychmiastowe wstrzymanie pomocy finansowej, którą Anglja, Francja i Stany Zjednoczone przyrzekły udzielić Grecji.

Paryż. (PAT). Wiadomości o straceniu ministrów i generałów wywołały w Paryżu oburzenie. Podnoszą, że przez ten barbarzyński akt **Grecja zredukowała się do poziomu Rosji sowieckiej.** Sądzą, że opinja publiczna Europy będzie traktowała Grecję tak samo, jak Rosję sowiecką.

Waszyngton. (PAT). Departament stanu spowodował wręczenie w Atenach noty z protestem przeciw **straceniu zasądzonych ministrów i generałów.**

ANGLJA ZERWAŁA STOSUNKI Z GRECJĄ.

Paryż. (AW). Wyjazd posła angielskiego z Aten wywołał w Lozannie wielką konsternację. Venizelos który 29. bm. otrzymał wiadomość o rozstrzelaniu b. ministrów, nie udziela żadnych informacji. Odwołanie angielskiego posła z Aten, zdaniem tut. kół politycznych, należy rozumieć w ten sposób, że Anglja nietylko zrywa stosunki dyplomatyczne z Grecją, lecz także **przestaje się nią opiekować.**

ODWOŁANIE POSŁA GRECKIEGO Z AUSTRJI.

Wiedeń. (AW). Tut. koła dyplomatyczne z wielkiem oburzeniem przyjęły wiadomość o rozstrzelaniu 3 b. ministrów. Tut. poseł grecki Ypsilanti odwołany został we wtorek przez swój rząd i 29. bm. był na pożegnalnej audjencji u prezydenta Heynischa. Również w tut. kołach greckich we Wiedniu wiadomość o rozstrzelaniu ministrów wywołała konsternację.

—o—

Kwestja reparacyjna zaogniona.

Francja grozi nadal Niemcom.

KORZYŚCI OKUPACJI OBSZARU NADREŃSKIEGO.

Paryż. (PAT). 29. „Echo National“ pisze: W czasie narad w pałacu Elizejskim z różnych oznak wnioskować można, że ma nastąpić okupacja nie prawego, lecz lewego brzegu Renu. Urzędnicy pruscy i bawarscy zostaliby wezwani do powrotu za Ren. Administracja obszaru reńskiego zostałaby postawiona pod kontrolę francuską. Granica cłowa od strony niemieckiej zostałaby znów przywrócona, a nadwyżki podatków, pochodzących z domenów i dochodów celnych byłyby przekazywane na rachunek komisji reparacyjnej.

BONAR LAW NIE CHCE MÓWIĆ Z POINCARE'M O REPARACJACH.

Londyn. (PAT.). Reuter. Bonar Law zawiadomił francuskiego ambasadora, że byłby gotów omówić z Poincare'm w Paryżu kwestję reparacji, jednak ze względu na obecne sesje parlamentu, nie może opuścić Londynu przed drugą połową grudnia. Z tego powodu proponuje, by Poincare na razie nadesłał mu memorjał wyjaśniający stanowisko Francji, albo też by w Londynie odbyły się narady rzeczoznawców w tej sprawie.

INFORMUJĄCA DEZORJENTACJA KONFERENCYJNA.

Paryż. (PAT.). Wedle doniesień „Matin'a“ rząd angielski zamierza zaproponować zwołanie konferencji „brukselskiej“ na pierwsze dni nowego roku. Konferencja ta miałaby się odbyć nie w Paryżu, lecz w Londynie. W miarodajnych kołach londyńskich panuje pogląd, iż byłoby ubolewania godnem, gdyby konferencja brukselska zebrać się miała zanim ogłoszony będzie wynik misji kanclerza skarbu Balduina, który na krótki czas przed Bożem Narodzeniem zamierza udać się do Stanów Zjednoczonych. Wedle doniesień pism Poincare zamierza w przeciągu 4—5 tygodni udać się do Londynu, celem naradzenia się z Bonarem Lawem w sprawie odroczenia konferencji planowanej przez niego.

NOTA NIEM. DO KOMISJI REPARACYJNEJ.

Berlin. (PAT.). 29/11. Przewodniczący niemieckiej komisji ciężarów wojennych sekretarz stanu Fischer, na polecenie swego rządu zakomunikował komisji odszkodowań oficjalnie, że nowy rząd niemiecki stosownie do deklaracji kanclerza z 24. listopada br. stoi bez zastrzeżeń na gruncie noty z 14. listopada i jest zdecydowany stanowczo wykonać program zawarty w tej nocie. Rząd niemiecki, ze względu na gospodarczą i finansową sytuację Niemiec prosi o możliwie szybkie zadośćuczynienie wnioskom zawartym w tej nocie.

—oo—

SPRAWA JAWORZYNY ZACHWIANA.

Warszawa. (Tel wł.). (G). W związku ze sprawą Jaworzyny komunikują nam z kompetentnego źródła, że rząd polski udzielił pos. polskiemu w Paryżu p. Zamoyskiemu zupełnie wyczerpującycn instrukcji w tej sprawie. Wobec panującego w społeczeństwie zaniepokojenia, należy stwierdzić, że w Paryżu, gdzie się sprawa decyduje, bawi z ramienia rządu polskiego specjalny rzeczoznawca do spraw Jaworzyny p. Romaniszyn.

—oo—

NAGRODA DLA PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI OKRĘGOWYCH WYBORCZYCH.

Warszawa. (PAT.). Prezes generalnej komisji wyborczej wystosował do przewodniczących komisji okręgowych pismo z podziękowaniem za pracę przy wyborach Prezes zapowiedział, że dla zapewnienia pamiątki tej pracy, zwrócił się do Rady ministrów o **ustanowienie pamiątkowej odznaki.** Wreszcie generalny komisarz prosił min. spraw wewn. o upoważnienie dla przewodniczących komisji okręgowych, ażeby z otwartych im kredytów pobrali **dalszych 100 tysięcy marek, tytułem reszty administracji.**

Konferencja wschodnia.

OFICJALNE WIEŚCI Z LOZANNY.

Lozanna. (PAT.). 29./11. Konferencja lozańska wydała urzędowy komunikat, w którym stwierdza, że komisje gospodarcza i finansowa zebrały się 29. listopada. Ismed Pasza i Venizelos przedstawili konferencji zapatrywania swoich delegacji w nast. sprawach: 1) rozdział publicznych długów państwa ottomańskiego, 2) naprawa poniesionych szkód, 3) zwrot poniesionych kosztów okupacji. Nincic bronił stanowiska swego rządu w sprawie długów. Barrere przedstawił w toku dyskusji punkt widzenia aljantów w tych sprawach. Rokowania w sprawach finansowych rozpoczna się w podkomisji.

TURCJA NIE CHCE PŁACIĆ KOSZTÓW OKUPACJI.

Lozanna. (PAT.). Na posiedzeniu komisji gospodarczo-finansowej Ismed Pasza zajął negatywne stanowisko w sprawie zapłaty kosztów okupacji. Lord Curzon odpowiedział dość stanowczo, że tak dawniejsza, jak i dzisiejsza Turcja musi ponosić odpowiedzialność za konsekwencje układu zawartego w Mudros, na zasadzie którego sprzymierzeni obsadzili prowincje tureckie. **Żaden rząd turecki nie może odmówić zapłaty kosztów okupacji.**

TURCJA I NAFTA.

Lozanna. (PAT.). Z miarodajnego źródła donoszą, że Turcja domaga się nietylko przyznania jej całego wilajetu mossulskiego, lecz nadto i okręgów położonych na wschód i południe od Mossulu. Żądania postawione są w tym celu, aby drogą targów uzyskać przynajmniej wilajet mossulski i jego pola naftowe.

MEZOPOTAMJA TEŻ PRZYBYŁA NA KONFERENCJĘ.

Lozanna. (PAT.). Król Mezopotamii Faysal zwrócił się do rządu angielskiego z żądaniem zezwolenia na udanie się specjalnej delegacji Mezopotamji na konferencję lozańską. Anglja z początku zajęła negatywne stanowisko. Po przybyciu jednak delegacji zgodziła się na jej przyjazd.

BENESZ PRZYJECHAŁ DO LOZANNY.

Lozanna. (PAT). 29. Przybył tu dziś dr. Benesz. Po przybyciu czeskiego min. spraw zagr. odbyło się śniadanie, w którem wzięli udział delegat rumuński, min. spraw zagr. Duca i delegat Jugosławji min. spraw zagr. Nincic.

POINCARE JEDZIE DO LOZANNY.

Paryż. (PAT.). Poincare prawdopodobnie w najbliższych dniach uda się do Lozanny.

Z nowego Sejmu.

STANOWISKO BIAŁORUSINÓW.

Warszawa. (AW) Poseł Taraszkiewicz, prezes sejmowego klubu białoruskiego, oświadczył przedstawicielowi „Kurjera Porannego“, że posłowie białoruscy w sprawach socjalnych będą szli z Polską lewicą i zażądają: 1) Autonomji terytorjalnej dla wszystkich ziem białoruskich, 2) sanacji stosunków na kresach, 3) skasowania ustawy o osadnictwie wojskowem.

„ZWIĄZEK ŻYDOWSKI Z MAŁOPOLSKI“.

Warszawa. (AW.). Posłowie żydowscy ze wschodniej Małopolski ukonstytuowali się jako „Związek żydowski z Małopolski“. Związek ten jako odrębna sekcja wszedł do „Wolnego Zjednoczenia posłów żydowskich“, grupującego posłów żydów z całego państwa.

ROZKŁAD SIEDZEŃ W SEJMIE.

Warszawa. (AW). Sprawa podziału miejsc w Sejmie między ugrupowania poselskie nie została dotychczas ustaloną. Ustalono natomiast miejsca w Senacie w ten sposób: Jedno miejsce od lewej ku prawej zajmą socjaliści, drugie Ukraińcy, następnie 2 krzesła żydzi, 1 Niemcy, **2 Wyzwolenie, 3 Piast, dalsze Ch. Z. J. N.**

—oo—

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) 30. bm. rozpoczną się, jak wiadomo, rokowania rozbrojeniowe w Moskwie. W pierwszym dniu konferencji odbędą się narady sekretarjatów wszystkich delegacji. — Pierwsze posiedzenie plenarne odbędzie się 1. grudnia.

WIECZNE PRETENSJE KOWIEŃSZCZYZNY.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Rząd Litwy kowieńskiej skorzystał znowu z okazji skarżenia się na Polskę. Tym razem p. Galwanauskas przesłał Lidze Narodów notę, w której domaga się interwencji na rzecz deportowanego z Wilna biskupa prawosławnego Eleuterjusza.

ROKOWANIA GRANICZNE POLSKO-NIEM.

Poznań. (PAT.). Komisja graniczna w Poznaniu komunikuje: Od 2 dni toczą się pertraktacje z władzami niemieckiemi w sprawie urzędów celnych i przejść granicznych na całej granicy polsko-niemieckiej.

KRONIKA POLITYCZNA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) W dniu 27. bm. pos. polski w Helsingforsie p. Tytus Filipowicz wręczył swe listy uwierzytelniające prezydentowi republiki fińskiej.

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu 29. bm przyznała dyrektorowi Biura sejmowego p. Jerzemu Pomykalskiemu stopień wiceministra.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Narady nad zbiorową umową rolniczą, które toczą się w ministerstwie pracy z udziałem przedstawicieli Związków ziemian wszystkich dzielnic państwa, oraz delegatów robotników rolnych potrwają około 1 miesiąca, ponieważ akt umowy w rolnictwie jest bardzo skomplikowany, z uwagi szczególnie na sprawy techniczne i socjalne. (AW)

Otwarcie parlamentu rumuńskiego. Dnia 29. zm. w Bukareszcie odbyła się uroczystość otwarcia zwyczajnej sesji parlamentu. Król oświadczył w orędziu, że Rumunja uważa za podstawowy warunek pokoju utrzymanie i rozwinięcie na drodze pokojowej porozumienia z państwami sojuszniczemi. (PAT.).

Czechy nawiązują łączność handlową z Rosją. Misja czechosłowacka wysłana celem nawiązania stosunków handlowych z Ukrainą przybyła do Charkowa. Komisja zajmie się zorganizowaniem handlu mąką, możliwością uruchomienia cukrowni i browarów, kwestją zaopatrzenia Ukrainy w lekarstwa i sztuczne nawozy, a nadto ma wejść w stosunki z ukraińskiemi towarzystwami współdzielczemi, celem przywozu bydła i zboża na zasiewy. (PAT.).

Z prasy ruskiej.

(x) **Propaganda ukr. za granicą.** Często pojawiają się w „Dile", wychodzącem pod pseudonimem „Swoboda", przedruki z prasy zagranicznej, poruszającej kwestię Galicji wsch. Przedewszystkiem jest to prasa włoska. Przyznać trzeba, że niemal cała prasa włoska interesuje się tą sprawą, gdyż i watykańsko-niemieckie i żydowsko-niemieckie i bolszewickie wpływy, które rozdzieliły prasę Włoch, wszystkie jednozgodnie należą do obozu antypolskiego. Lecz możnaby temu przeciwdziałać. Między innemi prasa polska powinna zająć się żywiej bandytyzmem faszystów, którzy paleniem bibljotek słoweńskich, plądrowaniem kościołów na terenie chorwackim prześcignęli komitadżych macedońskich.

Rusini a wybór prezydenta. „Diło" omawiając zażartą kampanię „chjen" przeciw Józefowi Piłsudskiemu, stwierdza, że wprawdzie Rusini nie mieli sposobności spróbować rządów prawicy na swej skórze, ale nie można przypuszczać, ażeby była jakaś zmiana. Polska, rzekomo lewicowa i postępowa, zajęła ziemie ukraińskie, prowadziła politykę polonizacji i kolonizacji, zawiesiła sądy doraźne nad ziemią ruską. Nawet raczy się „Diło" interesować Ukrainą naddnieprzańską i przypomina, że Polska za rządów Piłsudskiego opuściła swego sojusznika Petlurę, a armię UNR. zamknęła w obozach internowanych. Od Polski Piłsudskiego nie mogło być państwa gorzej nacjonalistycznego.

O wyborach ubiegłych rozpisuje się stale „Diło". Jużto wytyka, ile i gdzie znalazło się „chruniów", którzy pośpieszyli do urny, jużto notuje, że żydzi agitowali, żeby Rusini głosowali na 17, jużto z pochwałą przekazuje potomności te wsi, które zbojkotowały wybory. Oczywiście nic nie wspomina o zbrodniczym terorze ruskim. Opowiadania swe przeplata opowiastkami o nadużyciach, jak wydawanie wyroków śmierci za... niebranie udziału w wyborach! Nie wystarcza konfiskowanie tych oczywistych nonsensów. Wymienione organy władz, oczerniane przez prasę ruskiej endecji, powinny pociągnąć redakcję do sądowej odpowiedzialności. Niech prawda wyjdzie na wierzch!

Dwa wyroki śmierci.

Wczoraj przedpołudniem ogłosił trybunał sądu doraźnego wyrok przeciw uczniom szkoły realnej Romanowi Łucejce i Wasylowi Krupie. W dniu 13. listopada w Lubyczy królewskiej dopuścili się oni, jak wiadomo, na rozkaz tajnej organizacji ukraińskiej w Rawie Ruskiej i z osobistej zemsty skrytobójczego, nasadniczego morderstwa na osobie śp. Michała Łanowego, zwrotniczego kolejowego w wymienionej miejscowości i b. przewodniczącego komisji wybor., czynnego w pracach narodowych polskich, obywatela, który pozostawił na pastwę nędzy żonę i troje drobnych dzieci.

Trybunał uznał obu winnymi zarzuconej im zbrodni i skazał ich na karę śmierci, z tem, że Łucejko pierwszy, a Krupa drugi ma być stracony. Poszkodowaną żonę Łanowego, która zgłosiła pretensję odszkodowawczą w kwocie 25 miljonów mp., odesłał trybunał na drogę prawa cywilnego.

Wyrok ogłoszono o g. 10.45, egzekucja, w myśl przepisów ustawy, miała być wykonana za dwie godziny. Obr. dr. Bandel prosił o jedną jeszcze godzinę zwłoki, do czego trybunał się przychylił.

W międzyczasie zwrócono się telefonicznie do Warszawy o zamianę w drodze łaski kary śmierci na więzienie. — Prośba ta nie została uwzględniona.

WYKONANIE EGZEKUCJI.

Skazańców przewieziono pod silną eskortą do więzienia przy ul. Kazimierzowskiej. Na dziedzińcu więziennym zgromadziło się mnóstwo gapiów. O g. 1.45 wykonano wyrok przez rozstrzelanie najpierw na Łucejce, po chwili sprowadzono na miejsce egzekucji i rozstrzelano Krupę. Obu towarzyszyli na miejsce stracenia dwaj księża gr. kat. obrz., oraz obrońcy dr. Szuchewycz i dr. Ewin.

Zwłoki ofiar szaleńczej polityki szowinistów ukraińskich pokryje zimna mogiła, a młode ich życie zaciąży na sumieniu tych, co w zaślepieniu niepoczytalnem broń bratobójczą włożyli w ich krzepkie, młodzieńcze dłonie.

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

SIÓDMY DZIEŃ ROZPRAWY.

(l). Zainteresowanie publiczności rozprawą przeciw komunistom słabnie z dniem każdym. — Wczoraj przysłuchiwała się rozprawie tylko mała garstka stałych bywalców, śledzących z zainteresowaniem dotychczasowy bieg sprawy, względnie wykładów o komuniźmie. Każdy bowiem z oskarżonych, dotąd przesłuchanych, przygotował się należycie w kaźni więziennej i uważa za stosowne mniej lub więcej kwiecistym stylem wypowiadać sądy o dzisiejszym ustroju społecznym, o zagadnieniach politycznych obecnej doby, o programie, celach i zadaniach komunizmu itd.

Wczoraj przesłuchany został najpierw Adolf **Langer**, absolwent filozofji, którą studjował rzekomo na uniwersytecie wiedeńskim, jest z pochodzenia żydem, bezwyznaniowym. Głosem spokojnym wypowiadał on swoje poglądy. Do winy się nie poczuwa i odpiera wszelkie zarzuty, jakie go spotykają za jego działalność komunistyczną. — Bardziej radykalniejszym tonem kreślił drogi komunistyczne i rozwijał swe teorje osk. Franciszek **Łeczycki**, technik budowlano-mechaniczny, o sympatycznym wyrazie twarzy. Pracę komunistyczną podyktowały mu warunki, wśród których obracał się w b. Kongresówce, zkąd pochodził. Działał i tu we Lwowie, ale nie przyznaje się, że do partji należał i wogóle wypiera się wszystkiego, co skwalifikowane jest jako zbrodnia zdrady głównej, nazywając akt oskarżenia, aktem nieporozumienia.

Wymienieni wyżej dwaj oskarżeni są ostatnimi z grupy dziewięciu, których spotyka zarzut, że dopuścili się zbrodni zdrady stanu jako podżegacze i przywódcy tajnych organizacji komunistycznych, dążących do opanowania zbrojną ręką rządów w Państwie polskiem przez zaprowadzenie dyktatury proletarjatu w formie wprowadzenia ustroju komunistycznego w ścisłym sojuszu z państwami ościennemi, za co w razie zasądzenia, grozi im kara śmierci.

Dalszych 30 oskarżonych spotyka też zarzut zdrady stanu, ale przez dalsze działanie i zagroża im tylko kara więzienia. Pierwszą z tej drugiej grupy przesłuchano osk. Marję **Gizowską**, słuchaczkę medycyny, która podała, że jest obrz. rzymsko-kat., jednak narodowości ukraińskiej. Pochodzi to stąd, że narzeczony jej, oskarżony Senyk — jak powiada akt oskarżenia — jest Ukraińcem. W mieszkaniu oskarżonej koncentrował się ruch partji komunistycznej i ona to miała być motorem działalności. Oczywiście jest komunistką i powiedziała, dlaczego nią jest, lecz winy w tem nie widzi żadnej, a tembardziej zarzuconej jej zbrodni. Zeznania jako Ukrainka obrządku rz.-kat. składała w języku ukraińskim.

Rozprawę odroczono do czwartku.

Uposażenie nauczycielstwa szkół prywatnych.

Nauczycielki szkół prywatnych piszą nam: Podjęta we wrześniu br. akcja przez sekcję nauczycielek szkół prywatnych przy Ognisku lwowskiem ZPNSP. nie wydała do tej pory pełnych rezultatów. Na memorjał, wysłany przez sekcję do właścicieli zakładów prywatnych, a domagający się zrównania w poborach nauczycielstwa prywatnych szkół powszechnych z nauczycielstwem szkół państwowych, odpowiedziano wprawdzie, że właściciele uważają ten postulat za uzasadniony i dołożą starań, aby go w miarę możności spełnić, do tej pory jednak żądania tego nawet w granicach „możności" nie spełnili. Pobory nauczycielek prywatnych szkół powszechnych nawet w najzamożniejszych i najsolidniejszych zakładach prywatnych są o 20 do 30% niższe od poborów nauczycielstwa szkół państwowych. Pobory te okażą się jeszcze niższe, gdy się uwzględni, że prywatne zakłady nie wypłacają w ciągu miesiąca tych procentowych dodatków wyrównawczych, które pobiera nauczycielstwo szkół publicznych. Najmarniej uposażone są nauczycielki, zajęte w szkołach klasztornych (najniższa miesięczna płaca do tej pory wynosi 16.000 mk.). Zakonnice powodują się jakąś błędnie pojmowaną filantropią. Filantropkami wolno im być, ale nie kosztem ciężko pracujących nauczycielek. Na te cele mogą czerpać z swoich dóbr i fundacji.

Tą drogą zwracają się jeszcze raz nauczycielki prywatne do właścicieli zakładów, aby spel-

nili żądania, przedłożone im w memorjale i zwracają uwagę, że zasłanianie się potrzebą podwyżki czesnego jest nieuzasadnione, bo zamożni rodzice dziatwy, uczęszczającej do ich zakładów, każdą podwyżkę wytrzymują. Fakt wyzyskiwania nauczycielek przez zakłady klasztorne podajemy pod ocenę opinji publicznej.

29. XI. 1831 — 29. XI. 1922.

Mkną rocznice krwawych listopadów, głoszące, jeśli nie zwycięstwo to trjumf wiecznego pożądania wolności narodowej.

Tą drugą rocznicą był obchodzony wczoraj dzień, a raczej noc wybuchu powstania listopadowego r. 1831. Obchód, który niegdyś, w okresie niewoli zapalał nas do imponujących manifestacji podtrzymywał ognisko uczucia patrjotycznego, wzrósł teraz ideowo, zmalał zaś w zewnętrznościach.

Tak jest, bieg wypadków postawił nas, ludzi wolnych w wolnej Ojczyźnie, na jednym horyzoncie kryterjum dokonanych czynów.

Święto listopadowe pozostało ogniwem łączącem dwie epoki dziejów Polski, rozbiorowej z odrodzoną.

*

Pamięć bohaterów uczczono nabożeństwem żałobnem w kościele Bernardynów staraniem Związku Obrońców Lwowa.

Garnizon lwowski wziął udział w drugiem nabożeństwie, w kościele Jezuitów. Tu reprezentowane były: województwo, miasto, urzędy i instytucje. O godz. 11 przedefilowały pułki piechoty, kawalerji i artylerji przed generalicją u stóp pomnika Mickiewicza.

Obchód rocznicy zakończył wieczór w Kasynie wojskowem, urządzony przez Korpus kadetów. (e. k.).

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 30. LISTOPADA?

W r. 406 p. Chr. umiera Eurypides, dramaturg grecki. — W r. 1215 papież Inocenty III. potwierdza złożenie z tronu Ottona IV. — W r. 1700 bitwa nad Narwą. — W r. 1807 Napoleon przekracza granicę Polski. — W r. 1808 zdobycie Sammo-Sierry. — W r. 1835 urodził się Mark Twain. —

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Andrzeja ap.; gr. kat. Hryhorja Neok. Jutro rz. kat. Jakóba; gr. kat. Nahum pr. Wschód słońca 7.0..., zachód 3.56.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Czwartek „Tosca".
Piątek „Trubadur".
Sobota o 3 pop. „Dziady" — wieczór „Dzieci ziemi" ... Rittnera (premiera).
Niedziela o 3 pop. „Gobelin" — wieczór „Opowieści Hofmana".
Poniedziałek „Dzieci ziemi".
Wtorek „Coppelia", balet w 3 akt. Delibesa.

Repertuar Teatru Rozmaitości.

Czwartek, piątek i sobota „Japonka".
Niedziela o 3 pop. „Bajadera" — wieczór „Japonka".
Poniedziałek i wtorek „Japonka".

Teatr Miejski:

Czwartek i piątek „Gobelin".
Sobota, niedziela, poniedziałek i wtorek „Sublokatorka".

Teatr art.-lit. „Ul" Ossolińskich 10. Od 20. do 30. bm.: Prolog śpiewny, p. Noskowska. Część koncertowa pp. Z. Orlan, A. Stańska, Bajon, Noskowska, Nowicki. Występy trupy baletowej cygańskiej 25 osób. Chór, balet. „Syn czy kanarek" aktualna farsa w 1 akt. z francuskiego. Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50% zniżki.

Repertuar „Młodej Scenki" Szkoły dramatycznej, Chorążczyzny 7:

Sobota 2 grudnia, niedziela 3 grudnia, piątek 8 grudnia, niedziela 10 grudnia, sobota 16 grudnia, niedziela 17 grudnia: „Przechodzeń", sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy. Początek o g. 8 wieczorem.

We Lwowie.

— **Wieczór listopadowy** odbędzie się w **Zamarstynowie** w sali gminnej dnia 3. grudnia o g. 5 popoł. W bogatym i zajmującym programie odczyt prof. Smolickiego i sztuka K. Królińskiego (poraz pierwszy) pt. „Makolągwa na urlopie". Sztukę tę ogłosił drukiem lwowski Związek teatrów i chórów włościańskich.

— **Pamięć o śp. gen. Iwaszkiewiczu.** Prezydjum miasta otrzymało w związku z odbyć się mającym we Lwowie pogrzebem gen. Iwaszkiewicza obrońcy m. Lwowa kondolencyjne telegramy z Krakowa i Śniatyna.

— **Z karty żałobnej.** Zmarła Stefanja Mayerówna, nauczycielka szkoły żeńsk. im. św. Anny, mimo 35-letniej służby zawodowej, pracowała do końca z zapałem i gorliwie w zakresie nauk rysunków i artystycznych robót kobiecych, a nadto brała żywy udział w pracach społecznych i narodowych.

— **Gimnazjum jubileuszowe im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach.** Na zebraniu Komitetu stworzenia gimnazjum w Brzuchowicach, które się odbyło onegdaj, obradowano nad projektem sfinansowania zamierzonej instytucji. M. Lwów, pragnąc uczcić zbliżający się jubileusz 150 rocznicy „Wiekopomnej Komisji Edukacyjnej", zamierza zbudować nowoczesną, wzorową średnią szkołę w ustroniu leśnem, na wzór zakładów w zachodniej Europie. Szkoła ma stanąć w lesie brzuchowickim na 20 morgowym gruncie miejskim. Na wystawienie zakładu konieczna pomoc społeczna. Komitet nie wątpi, że pomoc taka znajdzie się. Zanim jednak to się stanie w drodze ofiar i datków, postanowiono wydostać je przez wydanie księgi jubileuszowej, która obejmie utwory pierwszorzędnych pisarzy polskich. Dzieło wymienione ma wyjść w nakładzie 100.000 egzemplarzy. Sprawę wydawnictwa referował p. Budzanowski, wyjaśniając, że jest to jedyna droga do zdobycia finansów. Równocześnie referent podał sposób rozsprzedaży dzieła przez utworzenie komitetów we wszystkich miastach Polski. Po dyskusji uchwalono wybrać komisję redakcyjną, do której postanowiono uprosić: prof. dr. Pinińskiego, dr. Wilh. Bruchnalskiego, dr. J. Kasprowicza, dr. Uhmę, oraz kilku wybitniejszych literatów. Jako stały adres Komitetu uznano lwowską miejską Kasę przy ul. Wałowej l. 9.

— **Zmiana repertuaru.** Z powodu nagłego zachorowania kilku artystów na grypę repertuar ulegnie następującym zmianom: premiera sztuki Rittnera pt. „Dzieci ziemi" odbędzie się w sobotę w Teatrze Wielkim. Za zakupione bilety na czwartek kasy zwracają pieniądze. — W Teatrze Małym we czwartek i w piątek „Gobelin" Zalewskiego z Rasińskim w tytułowej roli. Dziś tj. we czwartek w Teatrze Wielkim „Tosca", jutro tj. w piątek „Trubadur".

— **Wznowienie „Lohengrina"** Wagnera, zamierzone zrazu na listopad, dojdzie nareszcie do skutku, jak nas w sferach teatralnych zapewniano, z początkiem przyszłego miesiąca, mianowicie w środę 6. grudnia. Tytułową partję śpiewa p. Prawdzic, Elzę p. Plattówna naprzemian z p. Nahlikówną, Telramunda p. Cyganik; dyryguje p. Wolfsthal.

(l). **Likwidowanie sfałszowanych przekazów pocztowych.** Wczoraj rozpoczęła się ponownie, odkładana już dawniej, rozprawa przeciw Julji Marji Ederównej, asystentce pocztowej, liczącej 30 lat, gr. kat. obrządku, oskarżonej o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, karanej w myśl przepisów ustawy styczniowej z r. 1920, dalej o zbrodnię oszustwa i o zbrodnię kradzieży. Obok niej zasiadła na ławie oskarżonych Marja Petronela Ederówna, stryjeczna siostra poprzedniej, uczenica seminarjum nauczycielskiego, pozostająca na wolnej stopie, oskarżona o zbrodnię oszustwa. Rozprawa odbywa się przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczy sędzia Göttinger.

Osk. Julja Ederówna naraziła skarb państwa na miljonowe szkody. Będąc zajęta w głównej kasie, w sposób rafinowany wybadała sytuację i skorzystała z tego. Mianowicie wykradała przekazy pocztowe i fałszując na tych przekazach podpisy stron, oraz manipulacyjne zapiski pocztowe, likwidowała przez osoby podstawione, a dotąd nie wyśledzone, owe przekazy w kasie pocztowej i pieniądze pobierała. Działo się w to w czasie od lipca 1920 r. do końca lutego 1921 r., zaś w dniu 14. kwietnia tego roku posłała Ederówna swoją siostrę z przekazem na sumę 499.450 mp., i ta legitymując się sfałszowanem świadectwem identyczności na nazwisko Władysławy Okońskiej, pieniądze pobrała. Ponadto jest Julja Ederówna oskarżona o pospolitą kradzież na szkodę pp. Hołubców, którym zginęło srebro stołowe i mnóstwo rozmaitych rzeczy. Osk. Julja Ederówna tłumaczyła się, że narzeczony jej, niejaki K., Ukrainiec, zmuszał ją do oszukańczych manipulacji, że pozostawała pod przymusem nieodpornym, pobierała pieniądze, wręczała mu wielkie kwoty, on zaś obracał je na cele narodowe ukraińskie. Do rozprawy wezwano szereg świadków. Wyrok zapaść ma w piątek.

— (l). **Morderstwo i samobójstwo posterunkowego.** Dnia 28. bm. o godz. 8. wieczorem w domu przy ul. Na Błonie Władysław Siatecki, posterunkowy PP., przydzielony do komisarjatu II., zastrzelił swą żonę Karolinę z domu Seitzer, poślubioną 26. bm., a następnie wystrzałem z rewolweru sam pozbawił się życia. Powód tego tragicznego kroku na razie nie znany.

(l). **Eksplozja przy pl. Kapitulnym.** W fabryce tekstylno-galanteryjnej Bernarda i Oskara Frosta, mieszczącej się przy pl. Kapitulnym l. 3, nastąpiła wczoraj eksplozja pieca kaflowego, stojącego w pokoju, w którem pracowało 14 robotnic. Odłamki eksplodującego pieca raniły Mich. Tedowicz, Katarzynę Brzozę, Elżbietę Ożga i Olgę Tuczewska, pracujące najbliżej eksplodującego pieca. — Pierwszej pomocy udzieliło wezwane Pogot. rat. Wybuch nastąpił skutkiem tego, że jedna z pracownic wsadziła do pieca na ogień manierkę aluminiową, napełnioną wodą, celem zagrzania wody na herbatę. Skutkiem nagromadzenia się pary w manierce, która nie miała którędy ujść, ponieważ ta była silnie zakręcona, nastąpił wybuch tak silny że rozsadził cały piec.

— **Znaczne kradzieże.** Do mieszkania Pinkasa Liebergala przy ul. Szpitalnej l. 25. włamali się onegdaj złodzieje i skradli większą ilość garderoby i bielizny, wart. 2 miljony mkp.

Z mieszkania Michała dra Sokalca przy ul. Zygmuntowskiej l. 12. skradziono dwa płaszcze by i bielizny, wart. 2 miljony mkp.

Z całej Polski.

— **Represje przeciw paskarzom żywnościowym.** Z Warszawy donoszą: „Wobec zbliżającego się okresu zakupów przedświątecznych, w wielu gałęziach handlu zauważyć się daje niczem nieumotywowane podwyższanie cen. Dotyczy to w pierwszym rzędzie handlu mięsem, drobiem, drzewem itd., mimo, iż brak tych artykułów odczuwać się nie daje. Oddział do walki z lichwą zapowiada cały szereg represji, które zostaną zastosowane względem handlujących, uprawiających lichwę. Kary mają być stosowane bezwzględnie".

— (t) **Napad rabunkowy.** Dnia 13. bm. napadli 4 uzbrojeni bandyci na drodze Przemyślany—Rohatyn, na wracających z Przemyślan kupców rohatyńskich, a to: Feliksa Strohl chtera, Schamela Nagelberga i Mendla Drettera. Kiedy fura z wymienionymi była już niedaleko Rohatyna wyskoczyli z rowów przydrożnych bandyci, zatrzymali konie i zażądali pieniędzy. Wydobyli w ten sposób od napadniętych 2,100.000 mk. i zbiegli w kierunku Ostalowic.

— (t) **Śmiertelna bójka.** Podczas bójki, powstałej onegdaj w karczmie w Lacku pow. Dobromil między parobkami z Lacka i z Hubic, zastrzelił Iliko Tyrenko, parobczak z Hubic, Fedia Woźnego, zam. w Lacku. Tyrenk'ego aresztowano i oddano do sądu pow. w Dobromilu.

— (t) **Aresztowanie koniokrada.** We wsi Łany pow. Bóbrka, aresztowano onegdaj Piotra Kozaka, który dnia 23 bm. zakradł się do stajni Michała Szewczuka w Chodorkowicach i uprowadził stamtąd klaczkę wartości 150 tys. mk. Klaczkę, którą Kozak chciał sprzedać w Lanach za 20.000 mk. oddano właścicielowi.

Zebrania, odczyty i widowiska.

—Dziś o godz. 8 **wieczór autorski Mirskiego.** Słowo wstępne Jedlicza, recytacje dyr. Fraczkowskiego i pp. Rotówny, Marka, Niewiakowskiego.

— **Z uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** W piątek, 1. grudnia br. o godz. 6.15 wiecz. przy ul. Bourlarda 5 wykład inż. Libańskiego pt.: „Tryumf współczesnej radiotechniki" Cz I. (z demonstracjami i obrazami świetlnymi). — W poniedziałek, 4. grudnia, wykład doc. uniw. dr. Hartleba pt.: „Kultura epoki Jagiellonów" Cz I (z obr. świetl.). — We wtorek, 5. grudnia, wykład inż. Libańskiego pt.: „Tryumf współczesnej radiotechniki". Cz. II. — Bilety wstępu 300 Mk. Dla członków Uniw. Lud., młodzieży szkolnej, akademików i wojskowych do sierżanta włącznie 100 Mk.

— **Stosunki handlowe polsko-austrjackie.** Prezes polsko-austrjackiej Izby handlowej p. Juljusz Twardowski wygłosi w sobotę 2. bm. o godz. 6 po południu w sali Izby handl.-przemysłowej we Lwowie odczyt o „Perspektywach w stosunkach gospodarczych między Polską a Austrją".

— **Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** XXXIII. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 1. grudnia w Poliklinice. Program: Druga część wykładów z rentgenologji dr Melsels, Bodeński i Vrabetz.

— **Spłata dawniejszych pożyczek markami.** Na ten temat odbędzie się dyskusja w Związku adwokatów polskich w czwartek dnia 30. bm. o godz. 6 i pół wiecz. w sali Tow. politechn., ul. Zimorowicza 9, którą zagai referatem wiceprezes adw. dr. Blumenfeld. Członków Tow. prawniczego, Tow. ekonomicznego i Związku sędziów oraz wprowadzonych gości zaprasza się na to zebranie.

— **Z teatrów amatorskich.** Któż z idących na przedstawienie amatorskie nie ociąga się i nie wyprasza się od tej przyjemności, najczęściej bardzo wątpliwej? A jednak, z całym nawet balastem uprzedzeń widz, który 26. bm. był na pierwszym spektaklu Kółka dramat. urzędników koncernu naftowego „Dąbrowa", musiał przyznać, że wykonawcy „Ich czworo" Zapolskiej dali widowisko pozwalające, aby na serjo pomówić o niem. To co jest dla amatorów najtrudniejsze — zgranie się, ensembl — uzyskano; djalog nie rwał się, tempo płynęło zadowalająco. Usterki przypisać należy wadliwości reżyserji, zapewne wprawna ręka kierownicza dokonałaby o wiele więcej z takim zespołem. Podnieść musimy interpretację ról na odpowiednim poziomie u pp. Korngutówny, Jaworskiej, Zuckermana i Świebrowskiej. Obsada epizodów dopisała. Cz. K.

— **Koncert kompozytorski** Ignacego Liliena odbędzie się w piątek 1 grudnia. Młody kompozytor, lwowianin jest laureatem Towarzystwa muzycznego w Hadze i dyrygentem w Holandji. Utwory naszego rodaka zyskały za granicą duże uznanie, jego dzieła orkiestralne wykonane zostały w wielu centrach muzycznych zachodu, zaś pieśni wchodzą m. i. w repertuar znanych u nas artystów van Hulata i Urlusa. Wykonawcami niezwykle ciekawej produkcji we Lwowie będą pp.: Stanisława Korwin Szymanowska, skrzypek Feliks Eyle, pianista Tadeusz Majerski oraz kompozytor.

Wprowadzenie loterji państwowej na cele dobroczynne. Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej zorganizowała niedawno z upoważnienia Ministerstwa Skarbu obok istniejącej Loterji Państwowej Klasowej — nową loterję państwową na cele dobroczynne.

Ciągnienie 1-szej Loterji odbędzie się 22-go grudnia 1922 r., a cały czysty dochód rozdzieli Ministerstwo Skarbu wyłącznie między zgłaszające się o subwencje instytucje dobroczynne (jak szpitale, schroniska dla dzieci, towarzystwa wspierania inwalidów wojennych i t. p.).

W ten sposób będzie Skarb Państwa w możności przyjść z pomocą niektórym instytucjom filantropijnym, nie mającym dostatecznych funduszów, a zasługującym na uwzględnienie.

Niewielka już pozostała ilość losów jest jeszcze do nabycia we wszystkich kolekturach i innych większych sklepach jako też w biurze Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej (Warszawa, Nowy Świat 70) po cenie 1.000 mk. od losu (w połówkach po 500 mk).

Główna wygrana 2½ miljona mk.

Suma wszystkich wygranych tej loterji 34 miljonów mk. będą wypłacane gotówką bez żadnego potrącenia pod gwarancją Skarbu Państwa.

——oo——

Na krawędzi dnia.

WIECZÓR ŚW. ANDRZEJA.

Koniec listopada, to stare święto, Bóg wie skąd się wywodzące — może z mrocznych jakichś obrzędów pogańskich, jakichś świąt Pytji słowiańskich — wieczory św. Andrzeja, czyli jak to u nas na wschodzie mówi się, jandrijki.

Nie wiąże się dziś sznurków wieczorami, by złowić „kawalera", pierwsze, że taki obecny sznurek pękłby, po drugie, łowi się „kawalerów" w sposób powszedni, nie czekając świątecznego wieczoru praaryjskich Saturnalji.

Lepiej sobie coś ulać. Jedni obywatele pójdą do „Ula" — inni ululani do ula na wieczór andrzejek. Ja nie chcę ulać sobie z wosku niczego, bo sie wróżb, bo listopad jest zawsze niebezpieczna dla Polaków porą. Zawsze wielkie momenty spływają na zaśnieżoną ziemię naszą z żółtym szumem liści — i zastają nas nieprzygotowanych, niezaradnych.

Gdyby „kalendarzyk historyczny" uwzględniał daty i po r. 1914 — wieleżby mieliśmy rocznic listopadowych — aż do ostatniego groźnego listopada — wyborczego.

I koniec listopada 1922 był niebezpieczną porą. Bruków okrytych szklistem zlodowaciałych śniegów nie posypuje się i upaść łatwo. Listopad jest niebezpieczną porą... Ica.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ZAPISKI.

Nowości muzyczne. Nakładem lwowskiego wydawnictwa nut G. Seyfartha ukazała się opera Moniuszki **„Halka"** w głównych wyjątkach, na wzór zagranicznych wydawnictw oper. Znajdujemy tam wszystkie ważniejsze ustępy muzyczne w oryginalnym układzie i co bardzo ważne, z dokładnym tekstem ponad melodją. Pojedyńcze ustępy łączy dokładna treść tak, że tworzy z częścią muzyczną jedną ciągłą akcję. Takich większych ustępów muzycznych, bez jakichkolwiek skróceń lub zmian w układzie, jest 14. Druk zarówno nutowy, jak i tekstu jest wyraźny, wcale nie natężający wzroku. Wydawnictwo tego dzieła

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 29. listopada.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Ruch ożywiony. Chodorów zakończył 27500. Ojkos 20750. Gafota 4000, przejściowo 3900. Zieleniewski z 18000 awansował na 18250. Pol. Nafta doszła do 5600, przy końcu tylko 5300. Parowozy pod koniec 8400. Siersza el. 3000. Rakszawa 13000. W akcjach bankowych ożywione obroty. Bank Hipoteczny pod koniec 1700. Bank Przemysłowy 3000. Akc. B. Zw. 1400. Za Bank Małopolski płacono 3000 przy silnym popycie. Waluty silniejsze prócz Berlina. Dolary 17500. Praga 545. Wiedeń pod koniec 25. Berlin przejściowo 2.10, przy końcu 2.06. Londyn 78000. Paryż 1195. Korony austr. 23. Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach silnie zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Na giełdzie transakcje w pszenicy po 51500 loco Mikulińce-Strusów i po 53500 loco Lwów, w życie po 33000 loco Bełz i w owsie po 34000 loco Żółkiew, 34500 loco Lwów i 30500 loco Tarnopol za towar pośledniego gatunku. Silny popyt za zbożem twardem i owsem przy dobrej podaży w straczkowych podaż znikoma. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w piątek, 1. grudnia o godz. 11. przedpoł.

Giełda warszawska. (Tel. wł.). (G) Tendencja dla walut i dewiz zagr. mocna. W dziale akcji obroty ożywione po kursach mocniejszych. Z papierów publ. uległy zwyżce listy ziemskie.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	29 listop.	B) Akc. przem.	29 listop.
Akc. Związk. .	T 1400	Gafota ex . .	T 4000
Dyskon Lw. .	——	Górka	28000
Handl. Pozn. .	8200	Ojkos	T 20750
Hipot. akc. . .	T 1700	Parowozy . .	T 8600
Hipot. zemel.	420	Patria . . .	5600
Małopolski .	T 3000	Pezet	3800
Powszechny .	T 550	Pocisk . . .	T 9000
Przemysłowy	3000	Pol. Glob . .	T 1200
Ziemski kred.	T 2100	Pol. Nafta . .	T 5600
		Pol. Tow. Bud.	3.01
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	2800
Browar Lwow.	26000	Rakszawa . .	T 13000
Chodorów . .	T 27500	Siersza el. .	T 3200
Karpalit . .	4500	Gór. Siersza .	20000
Ćmielów . . .	15000	Tepege . . .	19000
Forland z S.	—	Zieleniewski .	T 18250
Galicja . .	700000	Żegluga pol	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 272	Lwów — dnia 29 listopada 1922		Warszawa dnia 29 listopada	Kraków dnia 29 XI.	Zurych dnia 29 XI.	Berlin dnia 29 XI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.03½	49.00
1 funt ang	76000—78000	77000—79000	78300—79700	77500—79000	24..6	88295.00
100 frs franc.	115000—120000	116000—121500	120500—122000	121000—1220[illegible]	37.20	57800.00
100 fr szwajc.	305000—315000	310000—325000	321000—327000	321500—327[illegible]	100.00	15580.00
100 frc. belg.	105000—110000	107500—112500	110400—113000	97[illegible]0—10350	3[illegible].60	531[illegible]0.00
100 K czes.	50500—545[illegible]0	51500 555[illegible]0	54500—555[illegible]0	5200—5550	17 0	251.00
100 K węg.	600—700	600—700	——	650—700	—.22¾	3.41
100 K austr.	22—24	24—26	24.00—25.00	00.23—00.26	—.0075	11.38
100 M niem.	190—240	180—220	195—205	180—2.20	0.06¼	100.—
1 Dolar am.	16500—17500	16500—17500	17350—17550	16750—17750	535.00	83 9[illegible]4
100 Lir wł.	7[illegible]000—81000	74000—81000	82000—8[illegible]000	72[illegible]0—7600	25.60	393 00
100 Lei rum.	10000—110 0	10500—11500	——	95—115	[illegible] 35	[illegible]8.90
100 guld. hol.	650000—670000	650000—6[illegible]0000	6720—6750	—	[illegible]127	3358.00
100 K norw.	—.—	P 45000—51000	—.—	—	101.70	1[illegible]68.00
100 K duńsk.	—.—	P 60000—85000	—.—	—	110.30	1739.00
100 K szw	—.—	—.—	—.—	—	145.75	2[illegible]85.0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

uzupełnia udatny portret Moniuszki oraz szczegółowy życiorys z uwzględnieniem historji powstania „Halki“. Z notatek tych dowiadujemy się, iż jako czteryaktową operę wystawiono „Halkę“ po raz pierwszy w Warszawie w r. 185- we Lwowie zainaugurowano pierwszy polski sezon operowy „Halką“ w r. 1872.

Zagranica wystawiła „Halkę“ w następującym porządku: Wiedeń (1892), z Myszugą jako Jontkiem, Nowy Jork (1903), Medjolan (1908), Praga czeska i Poznań wystawiły to dzieło w r. 1873. W r. 1908 święciła Warszawa jubileusz 500 przedstawienia tej pierwszej narodowej opery polskiej. **Grd.**

„Ilustracja Warszawska“ wydała Nr. 7 zawierający między innemi krótkie wskazówki z chiromancji i frenologji oraz inne artykuliki i obrazki dla szerokich kół czytelników, żądających nie zbyt wyszukanej i rafinowanej strawy duchowej.

ZE SPORTU.

Sekcja Narciarzy I. LKS. Czarni urządziła pierwszą dwudniową wycieczkę do Sławska zeszłej niedzieli. Warunki śnegowe w zupełności dopisały, śnieg obfity, przeszło 1 metr. Zwiedzono Trościan i Zeleny Werch. Wygodne schronisko Sekcji gościło w swych ścianach i członków pokrewnych towarzystw. W każdą niedzielę i święto wyruszać będą wycieczki w góry pod przewodnictwem wytrawnych narciarzy. Na dzień 3. grudnia organizuje Sekcja gremialną wycieczkę do Sławska dla wprawnych i początkujących narciarzy. Wyjazd w sobotę 2. grudnia o godz. 21.20, powrót w niedzielę o godz. 21,40. — W czasie od 8 do 10 grudnia organizuje Sekcja kurs narciarski dla początkujących i mniej wprawnych narciarzy w Sławsku. Kurs prowadzą wytrawni instruktorzy, wybitni narciaze. Dla uczestników kusu zapewnione kwatery — osobny pokój dla pań. Kurs jest bezpłatny dla członków i ... **Kurs narciarski we Lwowie** dla począt... urządza Sekcja w czasie od 4 do 8 grudn... runki jak wyżej. Teoretyczny przygoto... kurs odbędzie się 4 grudnia w lokalu klub... godz. 19. Zgłoszenia, jakoteż bliższe inf... w Sekretarjacie Sekcji, ul. Rutowskiego ... od godz. 19 do 20, również w księgarni p. ... na przy ul. Rutowskiego 2.

OGŁOSZENIA.